



ZOILOS WEDŁUG NORWIDA

Zoilos z Amfipolis (gr. Ζωίλος) żył w IV w. przed Chr. Był filozofem, wytrwanym mówcą, nauczycielem Demostenesa, który konkurował i prowadził dysputy z Platonem i Isokratesem (ucznieniem Sokratesa), ale do dziejów przeszedł jako bezkompromisowy i niesprawiedliwy krytyk, który nie uznawał innego niż swoje postrzeganie poezji, sztuki, filozofii, władzy, świata. Bezpardonowa i napastliwa krytyka Homera sprawiła, że imię Zoilosa stało się symbolem i synonimem człowieka niesprawiedliwego w ocenie innych, zjadliwego krytyka. Z czasem powstało wokół jego postaci wiele legend, także takich, w których za krytykanctwo i zagrożenie tym władzy został ukrzyżowany.

Dzisiaj postać Zoilosa przykrywa warstwa kurzu, a jego imię coraz rzadziej jest wykorzystywane w języku debaty, także naukowej. Nie sposób dzisiaj ustalić, czy Zoilos rzeczywiście zawsze krytykował dla samej krytyki, atakując podmiotowo nie dzieło, czy pogląd, ale osobę. Jak jego krytyka miałaby się do współczesnych standardów dotyczących wolności słowa i ochrony praw podstawowych?

Postaci Zoilosa poświęcił jeden ze swoich szkiców graficznych Cyprian Kamil Norwid. Ten czwarty, obok Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego i Zygmunta Krasińskiego, romantyczny wieszcz, potrafił znakomicie opisać rzeczywistość nie tylko słowem ale i obrazem. Pozostawił wiele grafik, w tym liczne szkice karykaturalne. Jednym z przykładów jest satyra na kąśliwą krytykę, czyli *Zoilus*. Przedstawiony został on jako skrzydlaty potwór o głowie jakby psa o przerośniętym uszębieniu, który depcze książki (twórczość), a człowiekowi (twórcy, poecie) próbuje odebrać harfę – symbol natchnienia, weny, twórczej pracy. Norwid naszkicował tak skrzydła Zoilusa, by wskazywały, że nie jest on zdolny do wzniesienia się, do latania.

Być może rysunek Norwida był reakcją na zaobserwowaną lub doznaną niesprawiedliwą krytykę. Ujęcie norwidowskie jest jednak

uniwersalne. Zdaje się wołać: niesprawiedliwa krytyka, niszczenie dzieł i ich twórcy, to jakże często działania potwora, który sam nie jest w stanie wznieść się; sam nie potrafi tworzyć.

W przypadku twórczości literackiej, sztuki, czy twórczości naukowej, celem krytyki winna być sprawiedliwa ocena dzieł, a nie naśladowanie Zoilosa.

AJR